

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w trakcie rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 listopada 2017 r. około godziny 22:05 Straż Miejska ujawniła wykroczenie polegające na postoju pojazdu marki A. o numerze rejestracyjnym (...) na ul. (...) w W. w strefie zamieszkania w innym miejscu niż wyznaczone w tym celu, tj. wykroczenie z art. 97 k.w. (dowód: notatka urzędowa k. 1, dokumentacja fotograficzna k. 2). Samochód został pozostawiony w miejscu położonym niedaleko miejsca zamieszkania obwinionego i jego rodziny (dowód: wyjaśnienia obwinionego k. 51).

Po ustaleniu, że właścicielami pojazdu są obwiniony P. G. i A. R., odrębnymi pismami z dnia 20 grudnia 2017 r. wezwano obwinionego oraz A. R. do wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie (dowód: wezwania k. 3-4, 6-7). Obie przesyłki zostały skutecznie doręczone. Obwiniony otrzymał wezwanie w dniu 4 stycznia 2018 r. (dowód: pokwitowania odbioru k. 5, 8).

W odpowiedzi na wezwanie Straży Miejskiej A. R. jako użytkownika pojazdu wskazał P. G. (oświadczenie k. 9). A. R. jest wujem P. G. i formalnie współwłaścicielem pojazdu marki A., jednak od dawna z niego nie korzysta. W oświadczeniu wskazał P. G., albowiem jest to ten współwłaściciel, który faktycznie używa auta (wyjaśnienia obwinionego k. 51).

W odpowiedzi na wezwanie Straży Miejskiej obwiniony wniósł o umorzenie postępowania, wskazując szereg okoliczności, które jego zdaniem stanowią podstawę do umorzenia postępowania. Między innymi P. G. podał, iż obawia się odpowiedzialności za przestępstwo fałszywego oskarżenia i zapewnił, że gdyby było mu wiadomo, kto był użytkownikiem pojazdu w chwili wykroczenia, to podzieliłby się tą wiedzą. Ponadto oświadczył, że pojazd powierzył do używania członkom rodziny, współpracownikom oraz członkom ich rodzin, powołując się na wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie wydany w sprawie o sygn. VI Ka 289/16 (wniosek o umorzenie postępowania k. 11-14).

Z pojazdu marki A. w dacie ujawnionego wykroczenia korzystali poza obwinionym członkowie jego najbliższej rodziny, zaś kluczyki do samochodu znajdowały się w domu w miejscu ogólnodostępnym (dowód: wyjaśnienia obwinionego k. 50-52).

Z uwagi na treść pisma Straż Miejska wezwała obwinionego do osobistego stawiennictwa w siedzibie Straży Miejskiej w celu przesłuchania w charakterze osoby podejrzanej o wykroczenie. Pouczyła go również o możliwości nadesłania pisemnych wyjaśnień (pismo k. 16). W odpowiedzi na to wezwanie obwiniony przesłał pismo zatytułowane „wniosek procesowy o zaprzestanie łamania prawa”, w którym w znacznej części powtórzył swoją wcześniejszą argumentację (pismo obwinionego k. 18-20).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów.

Obwiniony P. G. w trakcie postępowania sądowego (k. 18-20) przyznał, że w dacie 25.11.2017 r. był współwłaścicielem samochodu marki A. o nr rejestracyjnym (...) wraz z wujkiem A. R.. Natomiast wyjaśnił, że nie jest sprawcą ujawnionego wykroczenia i nie potrafi wskazać osoby, która się go dopuściła. Jak podał, samochód w dacie ujawnionego wykroczenia użytkowały osoby z kręgu jego najbliższej rodziny, to jest mama i dwie siostry, nie zawsze za jego zgodą, bo kluczyki do auta leżały w miejscu ogólnodostępnym. Obwiniony nie odpowiedział na pytanie Sądu o imiona i nazwiska tych osób. Obwiniony wyjaśnił, że nie chciał nikogo fałszywie oskarżyć. Wskazał, że gdyby wiedział, kto wtedy zaparkował pojazd w miejscu niedozwolonym, to by go wskazał w pierwszym wezwaniu i nie byłoby sprawy. Podkreślił również, że na każdym etapie postępowania odpowiadał na wezwania Straży Miejskiej.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego P. G. Sąd ocenił za wiarygodne w całości z uwagi na jego zgodność z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów, a także wobec ich logiki, spójności i zgodności z doświadczeniem życiowym. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenie obwinionego, że w dacie 25.11.2017 r. był współwłaścicielem samochodu marki A. wraz z wujkiem A. R., co wynika zarówno z ustaleń Straży Miejskiej, jak i oświadczenia A. R.. Sąd uznał za zasługujące na wiarę jako zgodne z doświadczeniem życiowym twierdzenie obwinionego, że nie potrafi wskazać osoby, która się dopuściła ujawnionego wykroczenia, bowiem z auta korzystały osoby z kręgu jego najbliższej rodziny. Istotnie zdarza się, że kluczyki do samochodów znajdują się w domach w miejscu ogólnodostępnym i różne osoby korzystają z nich, nie będąc formalnie ich właścicielami. Sąd nie znalazł dowodów przeciwnych, zaś obwiniony odmówił odpowiedzi na pytanie o dane osobowe członków swojej rodziny, które to uprawnienie mu przysługuje. Obwiniony rzeczywiście mógł się obawiać, że wskaże niewłaściwą osobę. W sytuacji, w której różne osoby w rodzinie korzystają z samochodu, trudno oczekiwać, aby jedno z nich po ponad miesiącu potrafiło wskazać, który domownik oznaczonego dnia zaparkował w miejscu niedozwolonym w okolicy swojego miejsca zamieszkania. Odpowiada prawdzie również twierdzenie obwinionego, że za każdym razem odpowiadał na wezwanie Straży Miejskiej, co znajduje potwierdzenie w treści zgromadzonych dowodów z dokumentów.

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 76 § 1 k.p.w. Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, po dokonaniu jego oceny w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., należy stwierdzić, że obwiniony P. G. nie wypełnił ustawowych znamion zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu. Na podstawie art. 96 § 3 k.p.w. odpowiedzialności podlega, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Jednym z warunków przypisania wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. jest świadomość istnienia obowiązku, o którym stanowi art. 78 ust. 4 i 5 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Drugim zaś warunkiem jest wiedza właściciela lub posiadacza pojazdu odnośnie tego, kto kierował lub używał jego pojazdu w oznaczonym czasie (tak: M. Zbrojewska, Glosa do postanowienia SN z dnia 29 czerwca 2010 r., I KZP 8/10, Teza nr 5, Lex). Wymagane jest w takich wypadkach wykazanie, że osoba zobowiązana posiadała taką wiedzę, ale odmówiła jej przekazania organowi zgłaszającemu żądanie, co w rozpoznawanej sprawie nie zostało, w ocenie Sądu, udowodnione. Jednocześnie, stosownie do art. 8 k.p.w. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego.

Odnosząc się do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy należy zauważyć, że obwiniony miał świadomość istnienia po jego stronie obowiązku, o którym mowa w art. 78 ust. 4 i 5 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, albowiem otrzymał wezwania ze Straży Miejskiej, a co więcej odpowiadał na nie. W ocenie Sądu nie został jednak spełniony drugi warunek konieczny dla przypisania obwinionemu wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., albowiem nie zostało wykazane, że obwiniony posiadał wiedzę w zakresie osoby, która używała pojazdu, a pomimo tego odmówił jej przekazania organowi zgłaszającemu żądanie. Pojazd marki A. o numerze rejestracyjnym (...) był użytkowany przez obwinionego i członków jego rodziny, a zatem samochód nie posiadał jednego stałego użytkownika. Ponadto, jak zostało ustalone, wezwanie doręczono obwinionemu ponad miesiąc po ujawnionym wykroczeniu. W tej sytuacji, wzięwszy dodatkowo pod uwagę, iż wykroczenie ujawniono w okolicy miejsca zamieszkania obwinionego i jego rodziny, Sąd doszedł do przekonania, iż obwiniony w okresie wskazanym we wniosku o ukaranie nie miał wiedzy o tym, kto prowadził przedmiotowy pojazd w dniu 25 listopada 2017 r. Sąd zważył również, że obwiniony nie ignorował wezwań kierowanych przez Straż Miejską, lecz konsekwentnie na nie odpowiadał, podnosząc m.in. okoliczność braku wiedzy o osobie, która użytkowała pojazd w dniu oznaczonym w wezwaniu. W związku z powyższym, nie można obwinionemu przypisać odpowiedzialności karnej z tytułu celowej odmowy przedłożenia Straży Miejskiej danych osobowych prowadzącego pojazd, tj. za czyn z art. 96 § 3 k.w.

Tymczasem, jak wynika z orzecznictwa sądów powszechnych, nie ulega wątpliwości, że po upływie określonego czasu właściciel lub użytkownik pojazdu nie ma w zasadzie możliwości ustalenia, jaka osoba kierowała nim w konkretnej

chwili, zwłaszcza gdy stałych użytkowników samochodu jest więcej. Nie sposób przy tym wymagać od kogokolwiek, by fakt powierzenia pojazdu innej osobie każdorazowo rejestrowała, tym bardziej w sytuacji członków najbliższej rodziny. Stawianie przed obywatelem takich wymogów stanowiłoby oczywiste podważenie konstytucyjnie zagwarantowanych mu możliwości swobodnego dysponowania jego rzeczą oraz prowadziłyby do niczym nieuzasadnionego ograniczenia w korzystaniu z jednej z podstawowych wolności demokratycznego państwa prawnego (podobnie m.in.: wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 19 grudnia 2013 r., IV Ka 1232/13, Portal Orzeczeń Sądu Okręgowego we Wrocławiu).

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy, wobec korzystania z pojazdu przez obwinionego i członków jego rodziny, nie posiadał on wiedzy odnośnie osoby, która korzystała z pojazdu w oznaczonym dniu, stąd nie można było przypisać obwinionemu winy za zarzucany mu czyn, co musiało skutkować uniewinnieniem obwinionego od popełnienia wykroczenia z art. 96 § 3 k.w.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 119 § 1 pkt 2 k.p.w.